

G Ł O S

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

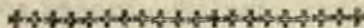
J A N A

ZIELINSKIEGO

G. W. K. POSŁA WDZTWA PŁOCKIEGO

Dnia 28. Lutego R. 1794. na Sesyj

M I A N Y.



NAYIASNIEYSZY KROLU!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

Milczyć, tam gdzie włożony przez Instrukcyą od Woiewodztwa obowiązek mówić każe, sądzę bydz przestęptwem Urzędowania: dla tego choć nie mam zwyczaiu częstego zabierania Głosu, dzis go podnieść przymuszony zostaię.

Powszechny odgłos Nayiaśnieyszy PANIE, i publiczne wiadomości uwiadomiaią Narod, iż spiesznym krokiem woiujące Potencye zbliżają się do Pacyfikacyi. Już Austria z Portą zawarła w Systowie Pokoju przymierze. Taż sama Porta sprzykrywszy sobie kilkoletniej Woyny pożar, i wy-
lew



XVIII. 2322



❀ ❀ ❀

lew krwi swoich Poddanych, skłoni się zapewne do ukończenia oney. My tylko sami zamiast użycia zbawionego czasu, od Naywyższej Opatrzności, przy tak pomyslny porze Nam dozwolonego, na opatrzenie się w Wojsko i Skarb, na urządzenie trwałego Rządu, na obmyślenie skutecznyc h sposobów, iżbyśmy wolność Naszą i niepodległość na zawsze zabezpieczyli, zdaiemy się niby letargiem uspieni, bezczynnie odbywając Sessye, dni i momenta drogie na próżno trawić, spodziewając się, że kilka lat Seymować będzie Nam wolno bez przeszkody.

Nayiaśniejsze STANY! lękać się Nam potrzeba, abyśmy tym sposobem zaradzając, uciążliwszego na Narod nie ściągneli iarzma niewoli. Wyznaczyliśmy Prawem *Legis Curia*, iż po dwóch tygodniach odbytych na opisanie Formy Rządu, trzeci Tydzień poświęcić mamy na Materye Skarbowe i Wojskowe, na wysłuchanie Relacyi wyznaczonych do examinowznia Dykasteryow, a przecież dotąd iedna tylko Kommissya Skarbu Koronnego zdała Nam z czynności swoich rachunek, a o innych ieszcze nic niewiemy; Fundusz na regularną płacę dla Woyska do Stu Tysięcy przez Was Nayiaśniejsze STANY ustanowionego, ieszcze przez Nas nieobmyślony, i z iakich zrzodeł, bez uciążenia Obywatela, może bydz czerpany nie weszliśmy, gdyż nawet wiele *ad prasens* mamy Woyska, Nam ieszcze nie wiadomo, i w iakim zostacie porządku. Możnaż, pytam się, obiecywać sobie, iż zaniedbawszy tak ważne obiekta, a dysputując się o wprowadzoną ubocznie Materya rozdawnictwa Ministryów, odpowiemy chęci i żądaniu wysyłających Nas Współ-Obywatelów, czyli raczey nie ściągniemy na siebie od Nich sprawiedliwey zemsty.

Składa chętnie Obywatel, zapracowany potem czoła grosz do Skarbu, nie innym końcem, tylko aby swoje i całego Kraiu zapewnił bezpieczeństwo, przez utrzymanie Woyska

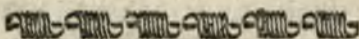
❧ ❧ ❧

ika Regularnego podług ustanowionej liczby Prawem, nie zaś żeby składany przez niego Podatek miał być prywatnych Osób zytkiem, oddając go na Pensye, gratyfikacye, Donatywy, i nagrody wzorem poprzedniczych Seymów, i że ta jest myśl Panów Naszych, od których tu wyflani jesteśmy, czytam Punkt II. Instrukcyi Woiewodztwa mego w tych słowach: „ Gdy naysilniejszym wszystkich O-
„ bywateli jest żądaniem Oyczyznę Naszą w stanie pozza-
„ nowania godnym postawić, do czego powiększenie Woy-
„ ska naysilniejszym jest środkiem, przeto z nawiększą
„ bacnością Jchmć PP. Posłowie będą przy wszelkim oszczę-
„ dzaniu Skarbu, aby wydatkami mniej potrzebnymi wy-
„ ciężczanym nie był, owszem dla zasilenia iego, Lista Cy-
„ wilna, bądź w Pensyach Ministrom płaconych, bądź w in-
„ nych wydatkach, zmniejszoną być mogła.

Gdy tedy taka jest wola Narodu, jako się z większej liczby Instrukcyów okazywać zdaie; gdy Prawo przez Was Nayaśniejsze STANY na tym samym Seymie ustanowione pod dniem 20. Września Roku zeszłego, wyraźnie mówi: Jż liczbę Ministeryów zmniejszoną mieć chcemy; Nie sądziłem Nayaśniejszy PANIE! abyś na wniesienie kilku Głosów z powodu przyiaźni dopraszających się rozdania w tym czasie wakujących Ministeryów, pomimo większej liczby Seymujących, na mocy Instrukcyi obławających, W. K. Mć przystąpił do Nominacyi. Nie masz zapewne nikogo z Seymujących takiego, któryby chciał zaprzeczać Prerogatywom Tronu W. K. Mci z mocy Prawa właściwym w Szafunku, lecz tych tylko Urzędów, które przy układaniu Formy Rządu za potrzebne Narod z mocy Instrukcyi uzna, ale gdy dla oszczędzenia Skarbu na powiększenie Woyska i potrzeb onego, zechcemy, celem nieuciążenia Obywatelów, zmniejszyć Ministerya, które więcej ciężaru Narodowi przez kosztowne opłacanie Pensyi, niż pożytku przynoszą

XVIII 2-322

noszą, nie zechcesz W. K. Mć poczytać żądań Narodu za
uymę swoim Prerogatywom, gdy do myśli Jego Pański h
w tym się nie skłania, ale żąda, aby przez oszczędność Skar-
bu, miał Woyno płatne, we wszystkie potrzeby opatrzo-
ne, a ztąd swoje i Kraiu swego bezpieczeństwo; i z tego
powodu idę za Propozycją JW. Krakowkiego Sołtyka do-
praszać się o Turnum.



XVIII. 2. 322